

Sygn. akt I ACa 1059/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Alicja Myszkowska**

**Sędziowie : SSA Lilla Mateuszczyk**

**SO del. Elżbieta Zalewska - Statuch ( spr .)**

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. D.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 maja 2015 r. sygn. akt I C 1694/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Towarzystwa (...) i Reasekuracji A. Polska S. ki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. D. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1059/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. D. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. D.: kwotę 35.000 złotych tytułem dalszej części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami w zakresie:

- kwoty 3.000,- zł od dnia 18 marca 2013 roku do dnia zapłaty;
- kwoty 2.000,- zł od dnia 1 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- kwoty 12.000,- zł od dnia 27 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- kwoty 18.000,- zł od dnia 8 września 2013 roku do dnia zapłaty

Sąd Rejonowy zasądził ponadto rentę na zwiększone potrzeby:

a) w okresie od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku w kwocie po 1.000,- (jeden tysiąc) złotych miesięcznie;

b) w okresie od dnia 1 lipca 2013 roku i na przyszłość w kwocie po 200,-(dwieście) złotych miesięcznie płatną z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, z tym zastrzeżeniem, że w zakresie rat renty wymagalnych w okresie od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 8 września 2013 roku odsetki należą się począwszy od dnia 8 września 2013 roku.

Sąd ustalił także, że Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosi wobec P. D. odpowiedzialność za przyszłe skutki wypadku jakiemu uległ P. D. w dniu 26 października 2012 roku (pkt II).

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III), zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami (pkt IV), nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi kwotę 3.133,22 złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (pkt V) oraz

nie obciążył P. D. nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej

części powództwa (pkt VI).

***Powyższe orzeczenie w zakresie objętym zarzutami apelacji zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:***

W dniu 26 października 2012 roku w Ł. doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczył M. Ż., kierujący pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który wjeżdżając na skrzyżowanie ulic (...) nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa i potracił przechodzącego po wyznaczonym przejściu dla pieszych, z lewej strony na prawą, powoda P. D.. W wyniku tego wypadku powód doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala (...). Z tego szpitala, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy na Oddziale Ratunkowym, został przewieziony do Szpitala imienia K., gdzie powodowi założono tutor, szynę gipsową na kończynę przednią prawą i zalecono ten opatrunek gipsowy do dnia 20 grudnia 2012 roku. Powodowi udzielono pomocy także w Szpitalu imienia B., bowiem w tym szpitalu zaopatrzono powodowi ranę powieki górnej oka prawego.

Powód miał założony opatrunek gipsowy kończyny dolnej prawej do dnia 20 grudnia 2012 roku. Po zdjęciu tego opatrunku czuł się źle. Stracił apetyt, był odwodniony, bolała go noga. Opiekowała się nim mama i kuzynka. Przez pierwsze miesiące nie mógł chodzić, spać w nocy, odczuwał bóle, puchła mu noga. W tak złym stanie trafił do Szpitala imienia K. w Ł. w dniu 10 lutego 2013 roku, gdzie przebywał do 13 lutego 2013 roku z rozpoznaniem zakrzepicy żył głębokich kończyny dolnej prawej. Podczas leczenia uzyskano poprawę stanu zdrowia kończyny i ustąpienie dolegliwości. Został wypisany w stanie ogólnym dobrym do dalszej opieki ambulatoryjnej. Zalecenia lekarskie brzmiały: podstawowa diagnostyka zmniejszenia masy ciała i dalsza obserwacja w tym kierunku w ramach POZ; dalsza opieka

w Poradni Chorób Naczyń Obwodowych, pierwsza wizyta za miesiąc; dalsza opieka w (...); dalsza opieka w POZ; ustalenie dalszego leczenia przeciwzakrzepowego; elewacja kończyny, kompresjoterapia, przez miesiąc bandaż elastyczny, następnie pończocha uciskowa drugiego stopnia. Przepisano również powodowi leki przeciw/zakrzepowe, w tym C., ampułkostrzykawki. Dwa razy dziennie podawać jedną ampułkostrzykawkę pod skórę, następnie przez 8 dni, następnie jedną ampułkę raz dziennie

i dalsze leki do stosowania doustnego. Powód stosował się do leczenia. Prywatnie korzystał z wizyt u chirurga naczyniowego. Jedna wizyta kosztowała 130 złotych. Wykonał badanie U. D.. Również z uwagi na zły stan zdrowia psychicznego podjął leczenie w dniu 5 kwietnia 2013 roku u lekarza psychiatry doktora G..

Sąd ustalił, że w następstwie wypadku, w chwili obecnej u powoda rozpoznaje się wygojone złamanie awulsyjne kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej i stan po urazie kolana prawego z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego. Według oceny biegłego ortopedy, wypadek spowodował u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%.

W ocenie biegłego rozmiar cierpień fizycznych w tym przypadku był znacznego stopnia, biorąc pod uwagę długotrwałe unieruchomienie gipsowe kończyny dolnej prawej oraz wystąpienie powikłania w postaci zakrzepicy żył głębokiej, tej kończyny. Skutki wypadku powodowały konieczność pomocy innych osób w wymiarze dwóch, trzech godzin dziennie przez okres 3, 4 miesięcy. Powód wymaga leczenia operacyjnego w postaci rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego,

Biegły z zakresu chirurgii naczyniowej, stwierdził, iż powód doznał w wyniku wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu, który określił na 10 % z uwagi na zaistnienie żyłnej choroby zakrzepowo-zatorowej pod postacią proksymalnej zakrzepicy żyłnej prawej kończyny dolnej. Powód wymaga leczenia długotrwałego, być może nawet dożywotniego. Wymaga stałej kontroli chirurga naczyniowego, przewlekłego leczenia antykoagulantami, okresowych badań obrazowych układu żylnego, stałego stosowania kompresjoterapii,

Jeśli chodzi o rokowania na przyszłość, to w ocenie Sądu są one niepewne. Z. żylna ma tendencje do nawrotów nawet u 52 procent chorych, niezależnie od zastosowanego leczenia. Powód został poinformowany, że istnieją, że istniejące u niego zmiany w układzie żylnym prawdopodobnie nie cofną się dożywotnio.

Z uwagi na stan psychiczny powoda, który również podjął leczenie psychiatryczne w kwietniu 2013 roku, została wydana opinia przez biegłego lekarza psychiatrę T. P.. We wnioskach tej opinii biegły stwierdził, iż brak jest danych na zaistnienie w czasie przedmiotowego wypadku jakichkolwiek istotnych zaburzeń, zaburzeń natury psychicznej. Biegły wskazał na występujące u powoda uzależnienie od benzodiazepin, które są przepisywane przez lekarza prowadzącego ale powyższe to jest podstawą do uznania trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na skutek wypadku. W ocenie biegłego przy skargach zgłaszanych przez powoda uzasadnionym było włączenie leków o charakterze przeciwdepresyjnych, gdyż nie było uzasadnienia dla przewlekłego stosowania, benzodiazepin i sam fakt ich używania wynika bezpośrednio z uzależnienia i nieskutecznej próby ich zastąpienia innymi preparatami, pozostając bez związku z samym wypadkiem.

Szkoda została zgłoszona przez powoda pozwanemu w dniu 27 grudnia 2012 roku. Żądanie opiewało na kwotę 10.000 złotych zadośćuczynienia.

Wyplacono powodowi kwotę 5.000 złotych w dniu 24 stycznia 2013 roku.

W dniu 6 lutego 2013 roku żądanie zwiększono do kwoty 13.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Natomiast w dniu 8 sierpnia 2013 roku pełnomocnik, już działający w imieniu powoda złożył pismo z dnia 1 sierpnia 2013 roku, opiewające na żądanie 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz renty po tysiąc złotych miesięcznie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość.

Łącznie wyplacono powodowi kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 822 kc i art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia na poziomie 45 000 zł Sąd wziął pod uwagę wysokość stwierdzonych u powoda uszczerbków na zdrowiu, potrzebę stałego stosowania leków w związku ze stwierdzoną zakrzepicą, wiek osoby pokrzywdzonej i czas trwania dolegliwości, ilość zabiegów jakim został powód poddany, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich oraz uciążliwość tej sytuacji. Powód w wyniku zdarzenia schudł i odczuwał bóle kończyny, która puchła.

Z uwagi na wypłacenie powodowi 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia Sąd zasądził dalszą kwotę 35.000 złotych uznając, iż kwota ta jest adekwatna z uwagi na doznaną przez powoda krzywdę i oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako wygórowane.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda tytułem dalszego zadośćuczynienia ponad kwotę 25.000 zł, tj. co do kwoty 10.000 zł wraz z rozstrzygnięciem o odsetkach ustawowych liczonych od dn. 8 września 2013 r. do dnia zapłaty, a także w co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania - stosownie do zakresu zaskarżenia.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną oraz sformułowanie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego błędnego wniosku i w konsekwencji uznanie przez Sąd, że odpowiednie i należne powodowi zadośćuczynienie stanowi kwota 45.000 zł;

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odpowiednim do doznanej przez powoda krzywdy jest zadośćuczynienie w wysokości 35.000 zł., a tym samym zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia, które jest nadmierne w stosunku do wynikającego z materiału dowodowego charakteru oraz rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, a także w stosunku do ustaleń poczynionych w przedmiocie doznanego przez poszkodowanego uszczerbku na zdrowiu,

- art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia przewyższającego wysokość poniesionej przez powoda szkody na skutek wypadku z dnia 26 października 2012r.,

W konkluzji pozwany wniósł o:

a) zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2013 r,

b) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje stosownie do norm, przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest całkowicie bezzasadna.

Postawienie zarzutu zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia może być skuteczne tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia panujących w orzecznictwie kryteriów przez sąd, tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania wartości charakterem doznanej krzywdy.

Użyte w art. 445 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy.

Artykuł 445 k.c. jest bowiem jednym z przykładów, tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Powyższe wynika z faktu,

że ustawodawca uznał, iż ostatecznie nie jest w stanie w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszczeń, które poszkodowanemu przysługują. Dlatego przekazuje określenie wysokości tychże roszczeń

w ręce sędziego, który bada dany przypadek indywidualnie. Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w przepisie. /zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18.09.2014r., I ACa 398/14/.

Stąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. /zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.06.2014r., IACa 269/14/.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione przez skarżącego argumenty pozostają bez wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia. Skarżący nie zdołał wykazać, by zasądzona na rzecz powoda kwota była rażąco zawyżona.

Przede wszystkim podnieść należy, iż pozwany nie przedstawił w istocie żadnej argumentacji na poparcie tak postawionego zarzutu. W apelacji powołano jedynie wybrane wnioski zawarte w opiniach biegłych oraz wbrew opiniom arbitralnie wskazano, iż rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre. Strona pozwana nie wskazała przy tym na czym miałyby polegać uchybienia w rozumowaniu sądu meriti, sprzeczności z logiką bądź doświadczeniem życiowym, które uzasadniałyby zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Tymczasem w uzasadnieniu wyroku sąd I instancji dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy całości zebranego w postępowaniu materiału dowodowego, w tym opinii wydanych przez biegłych, aż trzech specjalności. Sąd nie pominął przy tym w swych rozważaniach żadnego z przeprowadzonych dowodów. W związku z powyższym zarzuty pozwanego opierają się wyłącznie na subiektywnej ocenie dowodów przez stronę i są próbą polemiki z trafnymi wnioskami Sądu Okręgowego.

Także wysunięty na poparcie zarzutu naruszenia prawa materialnego argument o dysproporcji zasądzonej w niniejszym postępowaniu kwoty zadośćuczynienia w stosunku do sum przyznawanych innym poszkodowanym należy uznać za chybiony. Na wysokość zadośćuczynienia wpływ ma bowiem szereg czynników, a zatem każdy przypadek powinien być oceniany indywidualnie, stosownie do udowodnionych przez strony okoliczności.

W sprawie powód doznał trwałego 15% uszczerbku na zdrowiu i wymagał pomocy osób trzecich. Biegli ocenili doznany przez niego stopień cierpienia fizycznych jako znaczny. Co więcej, biegły z zakresu chirurgii naczyniowej wskazał, iż powstała u P. D. w związku z wypadkiem zakrzepica żył głębokich wymaga długotrwałego, być może dożywotniego leczenia, gdyż schorzenie to ma tendencje do nawrotów niezależnie od zastosowanego leczenia. Zdaniem biegłego ortopedy powód wymaga leczenia operacyjnego w postaci rekonstrukcji więzadła krzyżowego kolana prawego.

W świetle wskazanych okoliczności skonstatować należy, iż zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jest jak najbardziej adekwatne do sytuacji powoda.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 824<sup>1</sup> k.c., który reguluje sposób ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu w ubezpieczeniu majątkowym, a w szczególności odnosi się do sytuacji związanych z objęciem podwójnym ubezpieczeniem tego samego interesu majątkowego – przedmiotu ubezpieczenia. Ustawodawca w tym przepisie ukonstytuował zasadę odszkodowania, stanowiącą, iż odszkodowanie ubezpieczeniowe nie może wynosić więcej aniżeli szkoda wyrządzona w ubezpieczonym mieniu, w następstwie wypadku przewidzianego w umowie ubezpieczenia. (zobacz: M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia. Komentarz, Warszawa 2004, s. 218).

Powyższy przepis nie ma zatem zastosowania do likwidacji szkody niemajątkowej

w postaci zadośćuczynienia.

Z uwagi na powyższe apelacja strony pozwanej z mocy art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw.

z art. 391 § 1 kpc. Na koszty procesu poniesione w toku postępowania odwoławczego przez stronę powodową złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone według 75% stawek minimalnych na podstawie § 2 ust. 1 i 2 i w zw. z § 6 pkt 4 i w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r, poz.461 ze zm.).